
2. Grzech odrzuceniem miłości Boga

1. Modlitwa

Polecaj dobremu Bogu czas swojej dzisiejszej pracy, wszystkie intencje i prośmy by On szeroko otworzył twoje serce na słowo, które dziś do ciebie pragnie skierować:

Ojcze nasz...

2. Ze skarbca mądrości



Dwudziestopięcioletni mężczyzna podczas napadu na bank zastrzelił strażnika i został za to skazany na śmierć. Bezpośrednio przed wykonaniem wyroku zapytano go, jakie jest jego ostatnie życzenie i co chciałby powiedzieć? Wtedy łamiącym się głosem powiedział: „Wszystko zaczęło się od tego, że ukradłem 5 centów z torebki mojej matki. Później zacząłem kraść w szkole, w sklepach i w domach. Potem zacząłem kraść wspólnie z kilkoma kolegami. Kradzieże te stawały się coraz poważniejsze. Zdecydowaliśmy wreszcie, że obrabujemy bank. I właśnie w czasie tego napadu na bank postrzeliłem śmiertelnie strażnika. Za chwilę poniosę za to karę, umierając na krześle elektrycznym. W tej ostatniej chwili mojego życia chciałbym ostrzec innych młodych ludzi, aby nie popełniali w swoim życiu podobnych błędów. W moim przypadku wszystko zaczęło się od drobnej kwoty, którą ukradłem własnej matce”.

(por. M. Bendyk, Życ Ewangelią. Rok A, Kraków 1995, s. 51)

Było to jesienią zeszłego roku. Do kościoła w czasie pierwszej porannej Mszy Świętej wszedł młody chłopak. Zmarznięty, chwiejący się na nogach, uklęknął [przed] konfesjonał[em]. Nie prosił o pieniądze i o chleb. Proszę księdza – powiedział – chciałbym się wyspowiadać, gdyż za kilka dni umrę. Chciałbym pojednać się z Bogiem. Muszę wyznać, że była to jedna z moich najcięższych, a zarazem najpiękniejszych spowiedzi. Po jej zakończeniu chłopak ten poprosił mnie o jedną małą rzecz. Proszę księdza – zapytał – czy ma ksiądz kontakt z młodymi ludźmi? Odpowiedziałem, że tak, na co on powiedział: – Niech mi ksiądz przyrzeknie, że ksiądz powie im o mnie. Mam raka płuc, w mojej krwi krąży AIDS i śpię pod mostem. To jest moje życie, które zniszczyłem przez alkohol, papierosy i narkotyki. Chciałbym, aby ksiądz w moim imieniu powiedział wszystkim, że dałem się oszukać i teraz umieram. Niech ksiądz ich prosi na kolanach, że to jest prawda, niech uwierzą mojemu krzykowi! – Chłopak jechał do Szczecina do domu Monaru. Zostawiłem mu adres, aby napisał do mnie, co się z nim dzieje. Nie otrzymałem żadnej wiadomości. Prawdopodobnie zmarł. Wybaczcie, że to opowiadam, ale ja temu chłopakowi to obiecałem. Nie mogłem tego nie zrobić.

(W. Osiał, Boży dar życia we wspólnocie ludzi. Nie zabijaj, w: Ojcze, bądź wola Twoja, Łowicz 2003, s. 77)



3. Wiara i życie Kościoła

Grzech jest świadomym i dobrowolnym odrzuceniem Boga i Jego miłości. Przejawia się to w lekceważeniu przykazań. Człowiek, który grzeszy, nie tylko odwraca się od Boga, gardzi Jego miłością, sprzeciwia się Jego woli, ale także boleśnie rani drugiego człowieka, zadaje ranę Kościołowi i krzywdzi samego siebie (Por. Youcat, 67)



„Grzech śmiertelny i powszedni”

- Zasadniczo można wyróżnić grzechy śmiertelne i powszednie.
- Grzech śmiertelny popełnia człowiek wówczas, gdy w pełni świadomie i w pełni dobrowolnie sprzeciwia się Bogu w ważnej rzeczy. Taki grzech zrywa więź człowieka z Bogiem i jest nazywany grzechem ciężkim.
- Grzech powszedni polega na nie w pełni świadomym lub niezupełnie dobrowolnym przekroczeniu Bożego prawa albo dotyczy rzeczy mniej istotnych. Taki grzech oddala od Boga, ale nie zrywa z Nim więzi. Nazywany jest grzechem lekkim.

Grzechy główne i wołające o pomstę do nieba

W tradycji Kościoła sformułowano listę wad, które prowadzą do popełniania innych grzechów. Jest to siedem grzechów głównych, tj. pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu, gniew oraz lenistwo. Wyróżniono także tzw. grzechy wołające o pomstę do nieba: zabójstwo, zatrzymanie zapłaty pracownikom, krzywdzenie wdów i sierot oraz tzw. grzech sodomski (aktywny homoseksualizm).



Grzechy cudze

Istnieją także grzechy określane jako cudze. Popełnia je ten, kto namawia innych do grzechu, pomaga w jego popełnieniu, daje komuś zły przykład lub chwali grzeszne postępowanie.

Zaprawdę, powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. (Mk 3,28–29)

Grzechy przeciw Duchowi Świętemu



Z tych słów wynika, że grzech przeciwko Duchowi Świętemu nie zostanie odpuszczony. Ma on miejsce wówczas, gdy człowiek sam dobrowolnie i całkowicie świadomie odrzuca Boże miłosierdzie i nie chce Bożego przebaczenia. Jest to stan, w którym człowiek nie chce się nawrócić. Te grzechy to przede wszystkim:

- **Zuchwała ufność w miłosierdzie Boże.** W stan tego grzechu może wejść człowiek, który lekceważy grzech w przekonaniu, że Bóg i tak mu przebaczy. Jest tak pewny zbawienia, że nie chce się nawrócić. Nie planuje żadnej poprawy, a spowiedź traktuje instrumentalnie.
- **Zwątpienie w miłosierdzie Boże.** Ten grzech ma miejsce wówczas, gdy człowiek nie wierzy w to, że Pan Bóg przebaczy mu jego grzechy. Człowiek odrzuca wówczas miłosierdzie Boga, popada w rozpacz, przekonany o tym, że nie ma dla niego żadnej nadziei na zbawienie.

Trzeba jednak pamiętać, że Bóg zawsze walczy o człowieka. Pragnie przebaczyć mu wszystkie grzechy i jeśli człowiek żałuje (choćby zgrzeszył zuchwałością czy zwątpił w miłosierdzie), zawsze otrzymuje przebaczenie.

4. Zapamiętaj

- Na skutek grzechu pierwotnego człowiek ma skłonność do grzechu, który jest odrzuceniem Bożej miłości. Każdy grzech jest także krzywdą wyrządzoną innym ludziom i samemu sobie. Chrystus wyzywa swoich uczniów do uznania swoich grzechów i do nawrócenia.
- **Kiedy grzeszymy i odrzucamy miłość Boga, On nie przestaje kochać i wciąż na nowo proponuje człowiekowi szczęście.** Już w raju zapowiedział, że ześle Zbawiciela. Z miłości do grzesznej ludzkości stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie. Chcąc pojednać świat ze Sobą cierpiał, umarł i zmartwychwstał. Dzięki tej ofierze dzisiaj odpuszcza wszelkie grzechy w sakramencie pokuty i pojednania.

5. Modlitwa

«Bądź mi litościw, Boże
Nieskończony,
Według wielkiego miłosierdzia Twego!
Według litości Twej niepoliczonych
Chciej zmazać mnóstwo
przewinienia mego.
Obmyj mię z złości, obmyj tej godziny,
Oczyść mię z brudu,
w którym mię grzech trzyma;
Bo ja poznaję wielkość mojej winy
I grzech mój zawsze
przed moimi oczyma».

(F. Karpiński. *Bądź mi litościw*. w: *Exultate Deo*. Kraków 2004 s. 216)

Źródła grafik:

<https://pixabay.com/pl/photos/z%C5%82odziej-kradzie%C5%BC-z-w%C5%82amaniem-1562699/>

<https://pixabay.com/pl/photos/ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-okno-ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-wiara-witra%C5%BCe-3804203/>